

**WYROK Z DNIA 25 STYCZNIA 2007 R.**  
**SNO 74/06**

*Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Grubba.*

*Sędziowie SN: Gerard Bieniek, Jan Górowski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2007 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obrońcy obwinionego i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 września 2006 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

**U z a s a d n i e n i e**

Sędzia Sądu Rejonowego został obwiniony o popełnienie przewinień służbowych określonych w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej „u.s.p.”), tj. o to, że:

- I. w okresie od dnia 28 lipca 2005 r. do grudnia 2005 r. w A. zagubił powierzone mu w celu sporządzenia uzasadnienia zapadłego wyroku akta sprawy, sygn. V K 330/03 Sądu Rejonowego;
- II. w okresie od kwietnia 2004 r. do marca 2006 r. w A. dopuścił się rażącego przekroczenia terminu wynikającego z art. 423 § 1 k.p.k. do sporządzenia uzasadnień wyroków w następujących sprawach, sygn. akt: V K 1179/02, V K 655/03, V K 1345/02, V K 348/00, VII K 469/99, V K 617/02, V K 368/04, V K 847/03, V K 1094/03, V K 1025/03 i V K 330/03;
- III. w dniu 8 lutego 2006 r. w A. będąc przewodniczącym składu orzekającego w sprawie V K 31/06 podyktował, a następnie podpisał protokół o treści niezgodnej z rzeczywistością, poprzez wskazanie w protokole rozprawy, że brał w niej udział obrońca oskarżonego, podczas gdy rozprawa toczyła się pod jego nieobecność;
- IV. w okresie od dnia 14 lutego 2006 r. do dnia 25 kwietnia 2006 r. w A., będąc przewodniczącym składu orzekającego kilkakrotnie polecił zamknięcie sali rozpraw i prowadził rozprawę przy drzwiach zamkniętych, ograniczając tym samym, w sytuacji gdy nie była wyłączona jawność rozprawy, dostęp do jawnych rozpraw sądowych, w czym w sposób rażący naruszył przepis art. 355 k.p.k. oraz uchybił godności urzędu.

Obwiniony sędzia przyznał się do zarzutu nieterminowego pisania uzasadnień, za który to czyn, karę pozostawił do uznania Sądu, a do pozostałych zarzutów nie przyznał się i wniósł co do tych czynów o uniewinnienie. Przyznał jednak fakt polecenia zamykania drzwi sali rozpraw.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 września 2006 r. obwiniony został uznany za winnego popełnienia czynów opisanych w punktach II, III i IV stanowiących przewinienia służbowe określone w art. 107 ust 1 u.s.p., za co na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. została mu wymierzona kara przeniesienia na inne miejsce służbowe oraz uniewinniony od zarzutu opisanego w punkcie pierwszym.

Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony jest sędzią Sądu Rejonowego i orzeka w V Wydziale Karnym.

Akta sprawy V K 330/03 zostały doręczone sędziemu Sądu Rejonowego w dniu 28 lipca 2005 r. w celu sporządzenia uzasadnienia wyroku. Doręczone akta sędzia Sądu Rejonowego odłożył do szafy w pokoju sędziów. Szafa z aktami posiada zamek, ale nie ma klucza, który pozwoliłby ją zamknąć. Szafa jest dostępna zarówno dla sędziów jak i dla pracowników. Ma do niej dostęp również np. osoba sprzątająca pomieszczenia. Zamykane są jedynie drzwi wejściowe do tego pokoju. Wezwany przez Prezesa Sądu w dniu 6 października 2005 r. do złożenia wyjaśnień, sędzia Sądu Rejonowego oświadczył na piśmie, że nie sporządził uzasadnienia w sprawie V K 330/03 między innymi z uwagi na zbyt duże obciążenie pracą i zobowiązał się zwrócić akta do dnia 31 października 2005 r.

Co miesiąc był informowany z jakimi uzasadnieniami zalega, w tym także o uzasadnieniu w sprawie V K 330/03. Na początku grudnia 2005 r. poinformował kierownika sekretariatu, że akta te zaginęły, nie wyjaśniając co się z tymi aktami stało. Przewodnicząca Wydziału i Kierownik Sekretariatu zarządziły ich poszukiwanie. Sprawdzone wszystkie możliwe miejsca w Wydziale, lecz działania te nie okazały się skuteczne. Czynności poszukiwawcze podejmował także sam zainteresowany. Sprawdzone również, czy któryś z aplikantów nie zabrał tych akt do napisania projektu uzasadnienia. Akta jednak nie odnalazły się i w związku z tym podjęta została procedura ich odtworzenia. Akta te były u sędziego lecz sędzia ich nie zabierał.

Sędzia Sądu Rejonowego w okresie od kwietnia 2004 r. do marca 2006 r. w 10 sprawach przekroczył termin wynikający z art. 423 § 1 k.p.k. do sporządzenia uzasadnień wyroków. Spóźnienia dotyczyły następujących spraw:

- V K 1179/02 od dnia 5 kwietnia do dnia 6 sierpnia 2004 r.,
- V K 655/03 od dnia 23 kwietnia do dnia 6 sierpnia 2004 r.,
- V K 1345/02 od dnia 12 maja 2004 r. do dnia 13 września 2004 r.,
- VII K 348/00 od dnia 17 czerwca 2004 r. do dnia 30 września 2004 r.,
- VII K 469/99 od dnia 14 lipca 2004 r. do dnia 17 stycznia 2005 r.,
- V K 617/02 od dnia 1 września 2004 r. do dnia 10 grudnia 2004 r.,

- V K 368/04 od dnia 13 października 2004 r. do dnia 13 stycznia 2005 r.,
- V K 847/03 od dnia 2 listopada 2004 r. do dnia 11 lutego 2005 r.,
- V K 1094/03 od dnia 9 lutego 2005 r. do dnia 16 maja 2005 r.,
- V K 1025/03 od dnia 31 sierpnia 2005 r. do dnia 21 grudnia 2005 r.

W dniu 8 lutego 2006 r. sprawa V K 31/06 została wywołana z opóźnieniem. Na salę wszedł adwokat Paweł S., jego aplikantka, dwóch świadków i prokurator. Oskarżony nie został doprowadzony ze względu na brak konwoju. Wobec tego, że nie było wiadomości o doręczeniu zawiadomienia o rozprawie pokrzywdzonej, sędzia Sądu Rejonowego ogłosił postanowienie o odroczeniu rozprawy z podaniem kolejnego terminu. Protokół został spisany później, gdy po około dwudziestu minutach oskarżony został doprowadzony na salę i nie było już jego obrońcy. Do protokołu rozprawy obwiniony podyktował, że na rozprawę stawiał się obrońca oskarżonego – adwokat Paweł S. Na tej rozprawie zapadło postanowienie o przedłużeniu okresu tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego oraz postanowienie o zażądaniu pewnych przedmiotów, które nie były dowodami rzeczowymi w sprawie, a co do których oskarżony złożył wcześniej wnioski o ich zwrot. Obrońca, po uzyskaniu wiadomości od oskarżonego o rozprawie pod jego nieobecność, wystąpił o sprostowanie protokołu. Zapadło postanowienie częściowo uwzględniające ten wniosek.

W okresie od dnia 14 lutego 2006 r. do dnia 25 kwietnia 2006 r. obwiniony sędzia będąc przewodniczącym składu orzekającego kilkakrotnie polecał protokolantom zamknięcie na klucz sali rozpraw i prowadził rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że obwiniony zgubił powierzone mu do uzasadnienia wyroku akta sprawy V K 330/03 Sądu Rejonowego. Pomimo przeprowadzonych dowodów nie udało się bowiem ustalić, w jaki sposób doszło do ich zaginięcia. Skoro obwiniony, jak wynikało z jego wyjaśnień oraz zeznań świadka Sylwii P., przechowywał akta w szafie w pokoju sędziów, która nie była zamykana, gdyż nie posiadała kluczy i dostęp do niej miały jeszcze inne osoby, np. pracownicy sekretariatu, aplikanci, a nawet sprzątaczką, to nie można wykluczyć, że zagięły one w innych okolicznościach niż zgubienie ich przez obwinionego. Z tego względu Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uniewinnił sędziego Sądu Rejonowego od tego zarzutu.

Zauważył, że zgodnie z art. 423 § 1 k.p.k. uzasadnienie powinno być sporządzone w ciągu 14 dni od daty złożenia wniosku, a w wypadku sporządzenia uzasadnienia z urzędu od daty ogłoszenia wyroku. Obwiniony niewłaściwie wykonywał ten obowiązek, do czego się przyznał.

Według oceny Sądu pierwszej instancji niewłaściwie wykonywał także obowiązek wynikający z art. 381 k.p.k. Sprawdzenie obecności osób wezwanych i

zawiadomionych o terminie rozprawy jest wymaganiem ustawowym i polega na odczytaniu listy osób wezwanych i zawiadomionych o terminie rozprawy. Stan ich obecności powinien być odnotowany w protokole z rozprawy głównej. Tymczasem obwiniony w dniu 8 lutego 2006 r. w sprawie V K 31/06 podyktował do protokołu rozprawy, że brał w niej udział obrońca oskarżonego, podczas gdy rozprawa toczyła się pod jego nieobecność, gdyż wcześniej tego samego dnia, uległa już odroczeniu, z podaniem obecnym, w tym obrońcy, do wiadomości kolejnego terminu.

Obwiniony uchybił także obowiązkowi wynikającemu z art. 355 k.p.k., naruszając zasadę jawności zewnętrznej rozprawy, a jego tłumaczenie nie może usprawiedliwiać faktu ewidentnego ograniczenia zasady jawności rozprawy.

Czyny te, według Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego stanowią przewinienia dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p., a uchybienie godności urzędu musi być uznane za zawinione, a stopień szkodliwości zachowań obwinionego za decydujący o karze, którą należy wymierzyć. Jego zdaniem, kara przeniesienia na inne miejsce służbowe jest w pełni współmierna do stopnia zawinienia, a za jej wymierzeniem przemawiało w szczególności to, że mimo uwag Przewodniczącej Wydziału oraz Prezesa Sądu Rejonowego, obwiniony nie wyeliminował w swojej pracy zarzucanych mu w punktach II, III i IV wniosku dyscyplinarnego uchybień.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego na niekorzyść obwinionego w zakresie czynu opisanego w pkt. I wyroku. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść a polegający na stwierdzeniu, że akta sprawy V K 330/03 mogły zaginąć także w innych okolicznościach niż zagubienie ich przez obwinionego. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej zarzutu pierwszego i w tym zakresie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z kolei obrońca obwinionego zaskarżył ten wyrok w całości na korzyść obwinionego. Zarzucił zaniechanie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny poddania jakiegokolwiek analizie, z punktu widzenia wiarygodności materiału dowodowego dotyczącego zarzutu trzeciego, wyjaśnień obwinionego i zeznań świadka Jolanty P., a w konsekwencji niezasadne oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach świadka Pawła S. i nie rozważenie sprzeczności w zeznaniach świadka Agnieszki M. Podniósł, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się także obrazy prawa materialnego przez zaniechanie wymierzenia obwinionemu, za przypisane mu przewinienia dyscyplinarne, kar jednostkowych, a następnie orzeczenie wobec obwinionego – w sytuacji zbiegu rzeczywistego przewinień dyscyplinarnych – kary łącznej. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołania są uzasadnione, albowiem nie można odeprzeć ich zarzutów.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku powinno zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku (art. 424 § 1 k.p.k.). Unormowanie to nakazuje – gdy chodzi o podstawę faktyczną wyroku – wskazać nie tylko to, co sąd uznał za udowodnione, ale jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych, odrzucając inne (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1989 r., II KR 198/89, OSNMS 1990, nr 10-12, poz. 78). Należy zgodzić się z obrońcą obwinionego, że choć w uzasadnieniu przytoczone zostały wszystkie dowody dotyczące przebiegu wydarzeń z dnia 8 lutego 2006 r., jakie miały miejsce w sprawie V K 31/06, to dokonane ustalenia na ich podstawie odpowiadają tylko zeznaniom świadka Pawła S. i pomimo, że obwiniony przedstawił inną wersję zdarzenia Sąd nie odniósł się do tych wyjaśnień. Z kolei zeznania protokolantki Jolanty P. odbiegają zarówno od ustaleń Sądu jak i wersji przedstawionej przez obwinionego oraz zeznań świadka Agnieszki M. Można też zauważyć, że przebieg wydarzeń przedstawiony przez protokolanta najbardziej odpowiada treści protokołu posiedzenia z dnia 22 maja 2006 r., obrazującego przebieg i wynik postępowania w przedmiocie wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy z dnia 8 lutego 2006 r.

W związku z występującymi sprzecznościami należało wyjaśnić, dlaczego Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonał ustaleń co do zarzutu trzeciego, w rzeczywistości tylko na podstawie zeznań świadka Pawła S. i dlaczego odrzucił w części odmienne w tej materii zeznania świadków: Jolanty P., Agnieszki M. i protokół posiedzenia z dnia 22 marca 2006 r., oraz wyjaśnienia obwinionego.

Brak takiego wyjaśnienia i oceny uniemożliwia odparcie zarzutu przekroczenia przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny granic swobodnej oceny dowodów. Sam opis przebiegu zdarzenia, a w następstwie i czynu przypisanego obwinionemu może mieć znaczenie dla oceny stopnia jego winy i w rezultacie rodzaju kary. Pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy, stanowi też istotne naruszenie art. 410 k.p.k. (por. wyrok z dnia 16 lutego 1997 r., IV KR 320/76, OSNPG 1977, nr 7-8, poz. 62).

Zgodnie z art. 128 u.s.p. w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Nie ma więc podstaw do stosowania Kodeksu karnego, zwłaszcza uregulowań dotyczących stosowania kary łącznej. Jednakże odpowiedzialność dyscyplinarna dotyczy czynów zbliżonych do występków karnych, a niejednokrotnie nawet stanowiących przestępstwa. Dlatego w judykaturze wyrażono pogląd, że w drodze analogii należy formułować zarzuty i kwalifikować przewinienia dyscyplinarne według zasad właściwych dla odpowiedzialności typu karnego. Gdyby go przyjąć, to różne zachowania polegające

na odmiennych sposobach działania (zaniechania) w innym czasie i miejscu, powinny być kwalifikowane jako odrębne przewinienia służbowe, za które należy wymierzać odrębne kary dyscyplinarne (podobnie jak przy zbiegu przestępstw – art. 85 k.k.). Z kolei konstrukcja jednego przewinienia dyscyplinarnego wchodziłaby w rachubę tylko w odniesieniu do kilku podobnych zachowań, dokonanych w krótkich odstępach czasu (art. 91 k.k.) Nie byłoby natomiast prawidłowe przypisanie jednego przewinienia dyscyplinarnego polegającego na różnych zachowaniach, w różnym czasie i miejscu oraz wymierzenie za nie jednej kary dyscyplinarnej (por. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 22 czerwca 2004 r., SNO 22/04, OSND 2004, nr 1, poz. 3 i z dnia 22 lutego 2005 r., SNO 5/05, OSND 2005, poz. 4). Trzeba jednak podkreślić, że dominuje, także w judykaturze Sądu Najwyższego, praktyka odmienna, tj. nie stosowania nawet *per analogiam* w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów o karze łącznej. Podzielenie tego dominującego poglądu nie oznacza, że nietrafny okazał się także zarzut obrazy prawa materialnego. Gdy występują różne zachowania obwinionego, polegające na odmiennych sposobach działania, tj. odrębne przewinienia dyscyplinarne należy w pierwszej kolejności rozważyć jaka byłaby, z katalogu określonego w art. 109 § 1 u.s.p., adekwatna kara do każdego z nich, przy uwzględnieniu jako okoliczności obciążającej wielości przewinień dyscyplinarnych. W efekcie, właściwa jest kara za przewinienie o największym ciężarze gatunkowym, która przy zaprezentowanym podejściu uwzględnia także fakt wystąpienia innych przewinień dyscyplinarnych. Zgodnie z zasadą indywidualizacji kary trzeba mieć też na uwadze dalsze okoliczności zarówno obciążające jak i łagodzące. Tymczasem Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, ani nie rozważał, jakie kary należałoby wymierzyć za poszczególne przewinienia, ani też nie wypowiedział się, za który z przypisanych obwinionemu czynów, należałoby wymierzyć karę przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Nie wskazał też, czy istnieją okoliczności łagodzące, a wśród okoliczności obciążających powołał, bez wykazania, że obwiniony nie wyeliminował zachowań opisanych w zarzucie trzecim i czwartym.

Także uzasadniony jest zarzut Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, choć Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie podziela stanowiska, jakoby w części dotyczącej zarzutu pierwszego Sąd pierwszej instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, skoro obwiniony sędzia akt nie zabrał z budynku Sądu, a swobodny dostęp do pokoju, gdzie znajdowały się akta mieli nie tylko inni sędziowie, ale jeszcze inne osoby. Nie oznacza to jednak, że i postępowanie obwinionego sędziego, wynikające zresztą z ustaleń, nie mogło stanowić przewinienia, zwłaszcza w zakresie sprawowania nadzoru nad aktami V K 330/03, powierzonymi obwinionemu do napisania uzasadnienia. Należało więc rozważyć, czy nie zachodziła

podstawa do zmiany opisu czynu i przypisania obwinionemu przewinienia mniejszej wagi.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji.